



218





Z D A N I E
JASNIE WIELMOZNEGO JMCI PANA
OSTROWSKIEGO

PODKOMORZEGO YPOSŁA NURSKIEGO

NA SESSYI SEYMOWEY DNIA 23. WRZESNIA 1776. NA PROJEKT PODTYTUŁEM
POWINNOŚCI, Y WŁADZA, DEPARTAMENTOW W RADZIE

NAYIASNIEYSZY KROLU PANIE MOY MIŁOSCIWY
PRZESWIETNE SKONFEDEROWANE STANY.



RZecz, która jest sama z siebie dobra nie potrzebuie żadney zalety, ani wsparcia. Mówię o Projekcie dziś do rezolucyi przychodzącym, który poprawiony w wielu Punktach, które tylko trworżliwość Obywatelska wnosić mogła, iako to: w uchyleniu Kommissyow *BoniOrdinis*, w objaśnieniu że De-

A

parta-

915085

III

partament Cudzoziemski Traktatow innych zawierać nie będzie, tylko same handlowne; że Departament Skarbowy w takie kontrakty wchodzić nie będzie z kompaniami Zagranicznymi, które by tworzyły szkodliwe dla kraju monopola, że Departament Sprawiedliwości odbierać nie będzie Memoryałow względem Proceflow o Dobra Ziemskie między Obywatelami zachodzących, który mowię w tych, y wielu innych istotnych Punktach poprawiony, iuż żadney nie podpada obawie. Lecz gdy się Głosy w tey tu Seymuiącey Jzbie słyżec dały, dążące do tego, aby Narod o trwogę przypawić, aby moc Rady Nieustaiącey, lubo Prawami ograniczoną, iako straszliwą Hydre w oczach wystawić, aby ten skład bezpieczeństwa Publicznego y spokoyności każdego Prywatnego Obywatela, w okropną absołutyzmy, lub okrutnieyszey od niego Tyrannii obiedz sukienkę, znam moią powinnością z przeświadczenia wewnętrznego pochodzącą, odpowiedzieć, że te skutki, które Nam wystawiają iakoby spodziewane z umocnienia Rady Nieustaiącey, iuż były zdawna od Narodu całego doświadczone, z przemocy Moźnieyszich nad słabszymi; nieudaię się w tey mierze do przykładow y onych tu nieprzywodzę, bo to iest znana od całego świata Polkiego Prawdą, y toć to iest co dało przyczyne owemu pradziwemu przyśłowiu: *że Prawa w Polszce tylko na słabych pisane były*, bo Osoby naypierwsze mieysca dożywotnie w Magistraturach zasiadaiące, rządili Woyskiem, sprawiedliwością, życiem nawet ludzkim, nikomu się z tego nie sprawuiąc. Gdy więc Naywyższa opatrznosc uciężywszy Kray obarczeniem losow okropnych, ulitowała się na reście y dozwala ciefzyć się nadzieią lepszego Rządu: ukazuię Prywatnemu Obywatelowi dostateczną w Prawie od przemocy obronę: obiecuie prawdziwą wolność y równosc, bo na iednym dla wszystkich Prawie zagruntowaną, alisci y to się nie podoba, odzywaią się Głosy, że ginie wolność, ginie Oyczyzna, że w niewolę wpadamy. Szukaią Polakow w pośród samey Polski, lecz tym samym pokazuię się, że są ieszcze Polacy, kiedy przynaymniey po szkodzie mądrzy. Poznał iuż Narod swoy właściwy interes, idzie tam, gdzie go Krol

Kray

Kray y Prawo kochający, gdzie Ojczyzna, gdzie zdrowa Polityka wie: próżno go mieć mniemanym Patryotyzmem, nie da się uwieść, bo wiele na tym stracił, że tylko był instrumentem cudzej prywaty. Cytowana Konstytucya 1768. Roku położona za fundament, że już nie wolno Rzeczypospolitey odmienić umieszczonych w niej Praw; a iakichże Praw! o to uciążliwych, gwałtownie dyktowanych, w tej tu Izbie Seymowej bez wolności przymowienia się do nich, na cały Narod narzuconych. Tamowię Konstytucya, gdyby tak rozumiana była, nie byłaby Prawem, ale Testamentem umarłej już Rzeczypospolitey, ktorego by nikt odmienić nie miał mocy. Ze zaś nie jest tak, skutek to nieszczęśliwy okazał: To wolno było powyżey wspomnioney Konstytucyi 1768. Gwarantującej nayuroczyściey aktualne Posesysy Państw Rzeczypospolitey odrywać od iey Panowania tak znaczne Prowincye? wolno było nayokazać Tronu Polskiego Prerogatywę, nayświętżemi od wiekow warowaną Prawami, y wzajemnymi Przyśięgami stwierdzoną ogłosić? wolno było nieznaną w kraju Naszym Rady Nieustalający Magistraturę utworzyć, y dać oney iestestwo: wolno było pomnożyć władzy niektórym Magistraturom, to wszystko wolno było udzielać na Seymie 1775. a w Roku 1776. Rządu wewnętrznego Kraiowego ustanowić nie wolno? odmienić nazwisko Kommissyi Woyskowej na Departament Woyskowy w Radzie nie wolno? uczynić naylepszych w Kraiu porządkow, bez naruszenia wolności Obwatelow, nie wolno? Na takie przeświadczenia zezwolić, byłoby to uwłoczyć Naywyżzey Mocy y Powadze Rzeczypospolitey. Niezastanawiajmy się więc nad tym, co nam po zaszley Gwarancyi czynić wolno, ale gdy Nam pozwalają, czynmy, co przyzwoite, co Kraiowi użyteczne, do czego po tym może pory nie będzie; zakładajmy fundamenta gruntownego Rządu, gdy mamy tak dobrego, tak doskonałego, tak pracowitego Przewodnika, Monarchę Naszego. Niech zginie z pamięci Ludzkiej owe fatalne Axioma, *Polska nierządem stoi*, bo że tym upadła, doznaliśmy, żeby znowu Rządem powstała,

* * X 4 X * *

usiłujemy: A zątem iako wten Proiekt dzisiejszy wpatrywam się
tylko oczami Obywatelskiemi. oczami własną miłością, lub inte-
resem nie zaćmionemi, y niezażywam do tego szkieł stokrotnie
rzeczy powiększających, tak o podpisanie onego dopraszam się.



25.000 —

Biblioteka Jagiellońska



stdr0023234

